

# GŁOS OBYWATELA

GAZETA POLITYCZNA, SPOŁECZNA, NAUKOWA, LITERACKA I SPORTOWA.

Redakcja i Administracja:  
Rynek Kościuszki № 9, telefon № 10-06.  
dzienny—10-06.  
Telefony Redakcji: { nocny — 4-04.

Konto w P. K. O. 66999.  
Filje: w Łomży, Wołkowysku,  
Grodnie i Suwałkach.

Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 14-15;  
telefon № 10-06 dodatkowy.  
Administracja czynna od godziny 9-15 i od 17-20.  
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

## Posiedzenie Sejmu

**Unieważnione mandaty poselskie.—Przyjęcie nagłości wniosku o wyłonienie Komisji dla zbadania zajęć w dniu 31 października.**

Warszawa. 18.XII. (Tel. wł.) Zapowiedziane dzisiaj na godzinę 12 w południe, odbyło się posiedzenie Sejmu.

Obrazy stworzył marszałek Daszyński, który oświadczył, że Sejm w dniu 4 marca b. r. uchwalił nowelę do dekretu Pana Prezydenta zawierającego prawa o ustroju Sądów powszechnych. Dnia 9 marca b. r. projekt doreczony był Senatowi, który w ciągu 30 dni miał prawo podnieść przeciwko niemu zarzuty. Ponieważ do dnia dzisiejszego marszałek nie otrzymał od Senatu zawiadomienia o zaprowadzeniu zmian w projekcie, przeto na podstawie 35 artykułu Konstytucji, zmuszony jest ustawę tę przesłać panu prezesowi Rady ministrów w celu ogłoszenia w Dzienniku Ustaw. Dalej pan marszałek zawiadomił Izbę, że orzeczenie Sądu Najwyższego unieważnione są mandaty posłów: Jana Smoły i Jana Króla (Wyzwolenie), Stanisława Wołoszyńskiego i Łopackiego (PPS) oraz Władysława Dobrocha (Str. Chłopskie). W dalszym ciągu posiedzenia kilku nowych posłów złożyło ślubowanie poselskie.

Następnie odesłano do komisji skarbowej rządowy projekt ustawy o przedłużeniu mocy obowiązującej dekretów w sprawie wymiaru i poborów podatków od nieruchomości w gminach miejskich i od niektórych budynków w gminach wiejskich, przy czym p. marszałek wyraził życzenie, aby komisja skarbowa przygotowała sprawozdanie już na sobotnie posiedzenie plenarne. Następnie rozpoczęto czytanie wniosków, zmierzających do zmiany regulaminu sejmowego. W związku z tem przemawiał nowy poseł komunistyczny Żarski, postępując się najwulgarniejszą demagogią, wobec czego marszałek musiał odebrać mu głos. Następnie zatwierdzono nagłość wniosku klubu BBWR, w sprawie wyboru specjalnej komisji dla zbadania zajęć w Sejmie w dniu 31 października.

Za nagłością wniosku przemawiał poseł Podolski (BBWR) dowodząc, że zajście to wymaga wszechstronnego wysświetlenia. Fakt przybycia do przedsejmonku sejmowego grupy oficerów celem złożenia hołdu swemu Wodzowi jest faktem naturalnym, zwłaszcza, jeżeli się zwąży, że Wodzem tym jest Marszałek Piłsudski. Fakt ten jednak, zdaniem mówcy, wysłany był przez przewodniczącego Izby dla manifestacyjnego nieotwarcia posiedzenia Sejmu. W końcu mówca domagał się należytego wysświetlenia sprawy przez specjalną komisję i żądał aby wniosek BBWR traktowany był jako nagły.

Po innych przemówieniach w głosowaniu przyjęto jednomyślnie nagłość wniosku.

Następne posiedzenie Sejmu wyznaczone jest na sobotę na godzinę 11 przedpołudniem.

## Rozwiązanie przesilenia gabinetowego może nastąpić lada chwila.

Warszawa. 18.XII. (Tel. wł.) Po konferencji Pana Prezydenta z posłami na zamku w sprawie zmiany Konstytucji, narazie w kołach politycznych panuje pewne uspokojenie.

Sprawa przesilenia, na którą zwrócona jest uwaga, jest obecnie przedmiotem rozważań Pana Prezydenta, który dziś między innymi konferował z P. Marszałkiem Piłsudskim. Wobec tego, że decyzja w tej mierze zależna jest wyłącznie od Prezydenta Rzeczplitej, oczekiwać jej można w każdej chwili bez poprzedzających ją informacji.

W kołach politycznych panuje przekonanie, że i przysły Rząd będzie wierny ideologii Marszałka Piłsudskiego w jego dążeniu do konsolidacji czynników mogących zapewnić Polsce „mocarstwowe stanowisko”.

## Zwłoka w rokowaniach handlowych

Warszawa, 18.XII. (Tel. wł.) W tamtą do Warszawy, wobec czego rokowań handlowych polsko-niemieckich ulega ona co najmniej 2-tygodniowej zwłokę.

## Ambasador Laroche opuści Warszawę

Warszawa, 18.XII. (Tel. wł.) Z ambasador francuski w Warszawie Paryża nadeszła wiadomość, że w tamtejszych kołach politycznych wyrażane jest uzasadnione przekonanie, iż inne wysokie stanowisko.

## Za podszeptami Niemiec

Paryż, 18.XII. (Tel. wł.) Powstał w Wiedniu specjalny komitet zwalczania traktatów pokojowych w sensie samookreślenia narodów i rewizji granic. Zadaniem komitetu jest wy-

kazać, że istniejący traktat Wersalski Saint-Germain i Trianon-Neuilly stworzyły w Europie sytuację, niemożliwą do utrzymania.

## Kasy Chorych będą leczyć inwalidów

Warszawa, 18.XII. (Tel. wł.) Minister Pracy Prystor zawarł umowę z związkiem Kas Chorych w sprawie leczenia i protezowania inwalidów wojennych przez Kasy Chorych.

Na podstawie tej umowy, Kasy Chorych przyjęły udzielenie świadczeń leczniczych inwalidom wojennym, do-

tychczas udzielanych przez szpitale i ambulatorja wojskowe. Związek Kas, przyjął również pod swój zarząd zakłady protezowe M. S. W., zobowiązując się do wyrobu protez dla inwalidów.

Umowa obowiązuje wszystkie Kasy Chorych na terenie Rzplitej.

## O usprawnienie administracji państwowej

Warszawa 18.XII. (Tel. wł.) W przedzium Rady ministrów pod przewodnictwem wojewody Raczkiewicza, odbyło się posiedzenie sekcji dekoncentracyjnej w komisji dla usprawnienia administracji państwowej. Mię-

dy innymi zajmowano się sprawą stworzenia podsekretarjatu stanu kultury i sztuki na miejsce obecnego departamentu. Rzecznikami utworzenia podsekretarjatu są, profesor Jastrzębowski i Skoczylas.

## Min. Zaleski nie wyjeżdża do Hagi

Warszawa. 18. XII. (Tel. wł.) Na konferencję do Hagi nie uda się p. minister spraw zagranicznych Zaleski, natomiast Polskę reprezentować będzie

pan. Mrozowski, przewodniczący Trybunału międzynarodowego polsko-niemieckiego w Paryżu.

## Gwiazdkowy numer

## "GŁOSU OBYWATELA"

ukazuje się w zwiększonej objętości.

W Wigilję Bożego Narodzenia otrzymają czytelnicy nasz bogaty pod względem rozmiarów i treści, ozdobny numer „Głosu Obywatela”, który przygotowujemy już obecnie starając się zapelnąć go doborowym i aktualnym materiałem przy współdziałaniu wybitnych piór publicystycznych i literackich.

Zwracamy uwagę sfer kupieckich i przemysłowych na zwiększony nakład i siłę reklamową tego numeru, zawiadamiając zarazem, że ze względów technicznych administracja „Głosu Obywatela” przyjmuje zlecenia na zamieszczenie ogłoszeń tylko do dnia 20 bm. We własnym, dobru zrozumiałym interesie wszystkich firm leży, ażeby w numerze tym nie zabrakło ich ogłoszeń.

## Konferencja w sprawie sytuacji NA RYNKU ZBOŻOWYM

W poniedziałek, 16 b. m. u p. Prezesa Rady Ministrów odbyła się konferencja, poświęcona sprawom, związanym z sytuacją na rynku zbożowym. W konferencji tej wzięli udział, poza p. Premierem — ministrowie: skarbu, przemysłu i handlu, rolnictwa, reform rolnych, spraw wewnętrznych i komunikacji, oraz przedstawiciele Związku eksporterów zbożowych i Izby przemysłowych i handlowych. Celem konferencji było zbadanie skuteczności ostatnich zarządzeń rządu w dziedzinie polityki zbożowej, w szczególności przedmiotem obrad była kwestja oddziaływania zwrotnych cel na poziom cen zbożowych i udziału producentów w zwycięże tych cen. Obrady wykazały, że jeżeli udział ten dotychczas nie osiągnął należytego poziomu, to przyczyną tego tkwią w pewnych niedociągnięciach organizacyjnych handlu eksportowego zbożem. Pan Premier zamknął obrady apelem do zainteresowanych czynników, by przez ujednoczenie stwierdzonych niedociągnięć i usprawnienie organizacji przyczynili się do stworzenia warunków, w których zarządzenia rządu mogłyby dawać w pełni wynik zamierzony. (Iskra).

## Marsz. Piłsudski NA SPACERZE

Warszawa, 18.XII. (Tel. wł.) Dziś w godzinach południowych publiczność zwróciła uwagę na Marszałka Piłsudskiego, który odbywał spacer w Al. Ujazdowskich.

## Wyjazd p. Devey.

Warszawa. 18. XII. (Tel. wł.) Doradca finansowy Banku Polskiego p. Devey oraz jego zastępca p. Allen opuścili dziś rano Warszawę i udali się zagranicę.

## Rozwiązanie zjazdu P. P. S. lewicy.

Warszawa. 18.XII. (Tel. wł.) Władze bezpieczeństwa rozwiązały zjazd delegatów okręgowych młodzieży PPS lewicy, z Kalisza, Łodzi, Zgierza, Duńskiej Woli i Pabjanic. Lokal PPS lewicy w Zgierzu opieczetowano.

## Antykomunistyczne wystąpienia w Finlandji

Helsingfors, 18.XII. (Tel. wł.) Wystąpienia antykomunistyczne w Finlandji przybierają na sile. Na wiecach zapadają uchwały domagające się zupełnej likwidacji partji komunistycznej. Na jeden z wieców, domagano się nawet zmuszenia rządu do przeprowadzenia natychmiastowego likwidacji partji komunistycznej, aresztowania przywódców i wybitniejszych członków partji.

## Dalsze próby polskiego wynalazku z radjo-fonji.

Warszawa. 18.XII. (Tel. wł.) Jutro dnia 19 b. m. o godzinie 6 po południu kapitan obserwator inż. Bylewski, odbędzie lot nad Warszawą i przy pomocy wynalazzonego i wykonanego przez siebie aparatu, przeprowadzi rozmowę z Panem Prezydentem Rzeczplitej.



### Człowiek czynu i człowiek słowa

W tych czasach — czytamy w „Pamiętnikach” Ignacego Daszyńskiego (t. II, str. 41) o okresie, jaki nastąpił po aneksji przez Austro-Węgry Bośni i Hercegowiny — zaczyna się potężna rola historyczna Józefa Piłsudskiego, który dał obywateli niepodległościowemu odpowiedź na pytanie — co Polacy mają robić w ewentualnej wojnie z Austrią i Rosją? Piłsudski stanął jasno i otwarcie na stanowisku, że Polska powinna prowadzić wojnę z Rosją dla odzyskania niepodległości.

A dalej, charakteryzując ów ów zw. umowy, dla którego sama myśl o czynie zbrojnym wydawała się zbrodnią, pisze Daszyński (t. II, str. 42): „Nienawiść umiarkowaną do Piłsudskiego przeżył wojnę, przeżył powstanie niepodległej Polski, pozostał dziki i żywa, bo ten człowiek przekreślił ich samych w historii narodu polskiego, podnosząc oręż polski przeciw Rosji. Piłsudski ograbił ugodę polską, obnażył ją nie artykułami dziennikarskimi, nie słowem, lecz czynem orgąnym, unicestwił ją i zrobił bezsensowną i głęboko niemoralną”.

Jakże się stać mogło — zapyta słów tych czytelnik, że obecnie Ignacy Daszyński, który to słowa o Józefie Piłsudskim pisał — przed trzema laty, znalazł się na czele epigonów dawnych umiarkowanych — wśród tych, których nienawiść „dzika i żywa” przetrwała dotychczas?

Jakże się stać mogło, że Ignacy Daszyński we własnej partii pozostał jedynie wśród tych, o których mówił w swych „Pamiętnikach”?

„Wielu socjalistów polskich w Galicji długi czas jeszcze będzie nosić kręć na „zabawę w żołnierską”.

„Aby zrozumieć, jak się stać mogło, że Ignacy Daszyński stanął dziś na czele psotliwych zastępów opozycji lewej, która usiłuje „zlikwidować” Józefa Piłsudskiego — należy sięgnąć do tego, co pisze Ignacy Daszyński o Józefie Piłsudskim i co pisze o sobie.

W Józefie Piłsudskim Ignacy Daszyński widzi słuszenie — człowieka czynu.

Kim natomiast jest sam Ignacy Daszyński?

Jest typowym — człowiekiem słowa — wiecownikiem, mówcą, parlamentarzystą.

Jego „Pamiętniki” nie są dziełami jego czynów, ale dziełami jego — przemówień, wystąpień na wiecach, w parlamentach austriackim, na kongresach międzynarodowych. Zawsze i wszędzie — słowa, frazesy, przemówienie, wystąpienie z trybuny. Z kerpucją stosunków galicyjskich jakże często walczył mowa ludowy... korupcja demagogicznego frazesu. Na wulkanie parlamentu wiedeńskiego musiał dokazywać nielada sztuk pyrotechniki krasomówczej, by nie znik-

nąć w oparach dymu, by głos jego był dosłyszany wśród grzmotów sil podziemnych, rozsadzających państwo austriacko-węgierskie.

Rle zawsze były to tylko słowa, może i napewno nawet używane po mistrzowsku, ale — tylko słowa.

W pojęciu Ignacego Daszyńskiego równały się one czynom. Wyobrażał sobie może, że je przewyższały. W tonie, jakim opowiada o pierwocinach pracy strzeleckiej na gruncie krakowskim i o swej nad nią „opiece”, wyczuwa się pewien rodzaj „protekcjon-inego” tonu. Człowiek słowa, parlamentarzysta i mówca wiecowy — w swoim przekonaniu — czuł się wówczas niewątpliwie „wyższym”... ponad Człowieka Czynu, który tworząc swe wielkie dzieło w cichociśni i milczeniu — stał w oczach ludzkich dopiero „u progu” swej jawnej historycznej roli.

Parlamentarzysta do szpiku kości, Ignacy Daszyński nie mógł pogodzić się z myślą, że świat, w którym żył, wyprzedził go, w którym obracał się tak swobodnie i odnosił tryumfy, — jest już dzisiaj tylko tyle, co ginącym. Ignacy Daszyński jest już psychicznie w tym wieku, gdy wspomnienia młodości mają barwy wyższe i wyraźniejsze, aniżeli aktualna rzeczywistość. Jesteśmy pewni, że gdy w Sejmie przemawiał premier Switalski, to wówczas przed oczyma duszy Ignacego Daszyńskiego majaczyły sylwetki Bieniertha, Gautscha lub jakiegoś „ministra-radaka”, którego wódz socjaldemokracji galicyjskiej z takim mistrzostwem „kładał kiedys na łopatkę”, na gruncie parlamentu wiedeńskiego.

Długoletnie nawyki parlamentarne pozostawiają w psychice niezgłębione, niezatarłe piętno. Wszak na temat innego typowego parlamentarzysty, Stanisława Głabińskiego, własni koledzy żartowali, że boli go wątroba, gdy gabinet dłużej niż pół roku pozostaje przy władzy, choćby on sam Głabiński był ministrem w owym gabinecie.

Kryzys ministerjalny, przesilenia rządowe, posunięcia taktyczne, targi kuluarowe, a nade wszystko — nade wszystko i jeszcze raz nade wszystko — możliwość wygłaszania brzmących, czy choćby tylko „oswiadczeń” dla prasy — oto jest jedynie zakleté kolo, w którym do końca życia potrafi się obracać p. Daszyński, obłędny rozpędem starego, zużytego manekina.

Słowo, jego użycie i nadużycie wyczerpuje u niego pojęcie pracy dla Państwa.

Dziś ów „człowiek słowa” Ignacy Daszyński — wystąpił do walki z człowiekiem czynu — z Józefem Piłsudskim.

Czyt może być coś bardziej tragicomicznego?

Aes.

### O niemieckich zbrojeniach morskich

W listopadowym numerze miesięcznika berlińskiego „Der drohende Krieg”, znajdujemy szereg ciekawych uwag i spostrzeżeń na temat niemieckich zbrojeń niemieckich na morzu.

W artykule o „Marynarce wojennej republiki niemieckiej” poseł Walter Stecker zestawia wydatki obecne i przedwojenne na marynarkę wojenną Niemiec. Są one istotnie ciekawe. Przedwojenna marynarka niemiecka, licząca w sumie 14 milionów ton oraz zgórą 73 tysięcy żalag, pochłaniała rocznie 450 milionów marek, — gdy obecne wydatki rocznie na flote, obejmującą za ledwie 108 tys. ton i 15 tysięcy żalag, wynoszą ponad 200 milionów marek.

Poza 15 tysiącami żalagi oficjalnej marynarki wojenna Niemiec zatrudnia jeszcze drugie 15 tysięcy zkontraktowanych robotników i urzędników cywilnych. Sam skład personalny żalagi jest — zdaniem autora — oczywistym dowodem jej wybitnie kadrowego znaczenia. Liczy ona 12 admirałów i 679 oficerów morskich. Cyfra ta nabiera właściwego znaczenia w zestawieniu ze składem personalnym przedwojennej żalagi, liczącej 5 admirałów i 389 oficerów morskich.

Z innych cytowanych przez miesięcznik faktów zasługują na podkreślenie następujące dwie sprawy, poruszone przez posła Steckera w parlamencie w czasie obrad nad budżetem marynarki wojennej.

Pierwsza z nich dotyczy utajonej

pod egidą Towarzystwa Seeverkehrsa A. G. na wyspie Nordney wojskowej szkoły lotniczo-morskiej. Według danych posła Steckera uczelnia ta — pod firmą Towarzystwa transportowo-lotniczego — szkoli pilotów, obserwatorów i t. p. specjalistów-lotników dla lotnictwa morskiego. Kurs normalnie trwa rok czasu, a przeciętna ilość uczniów waha się od 40 do 50. Uczniowie ci są wyszkolonymi marynarzami, przeniesionymi fikcyjnie w stan nieczynny, z tem, że po skończeniu kursu wstępują z powrotem do marynarki. Czas — spędzony w szkole — zostaje im zaliczony do służby czynnej. W czasie trwania kursu otrzymują 300 marek miesięcznie.

Druga sprawa — poruszona przez posła Steckera — dotyczy t. zw. „Schnellbootów” lub „Depeschenboote”, które stanowią faktycznie ty małych ale niebezpiecznych łodzi torpedowych, zaopatrzonych w instalacje do wyrzucania torped i mogących rozwinać szybkość około 40 mil morskich na godzinę przy 420-milowym promieniu działania. Łodzie te — zbudowane przez firmę „Novis” — przyjęte przez marynarkę wojenną — brały udział w ostatnich manewrach marynarki wojennej, gdzie wykazały całkowitą swą przydatność do celów wojennych.

Obie te poruszone w parlamencie przez posła Steckera sprawy, poruszone przez posła Steckera w parlamencie w czasie obrad nad budżetem marynarki wojennej.

Pierwsza z nich dotyczy utajonej

### Kiedy dłużnik ulega karze grzywny w postępowaniu egzekucyjnym?

Weźmy przykład. A. jest dłużny 1.000 złotych właścicielowi domu tytułem zaległego komornego. Właściciel domu B., uzyskawszy wyrok sądowny na sumę powyższą, doręcza kłopotowemu A. za pośrednictwem komornika nakaz wykonawczy. W momencie dokonania zajęcia dłużnik winien oswiadczyć komornikowi, które rzeczy z pomiędzy znajdujących się w jego lokalu nie stanowią jego własności, lub za które nie uiszcili całkowicie ceny kupna, n. p. maszyny do pisania kupił na raty. Pr. powyższym zameldowaniu dłużnik winien wskazać właściciela tych ruchomości, bądź wierzyciela pozostałej ceny kupna z podaniem dokładnego ich adresu. Komornik natychmiast, nie wstrzymując toku egzekucji, zawiadamia osoby wskazane mu przez dłużnika za pobraniem od nich kosztów zawiadomienia. Taki przepis w interesie osób trzecich, wprowadziła nowela do procedury cywilnej z 1928 roku.

W wypadku jeśli dłużnik, asystujący przy zajęciu, uchyli się od zawiadomienia komornika o okolicznościach

wyżej omawianych lub udzieli mu wiadomości niezgodnych z prawdą, n. p. lokator A. nie oznajmi, że maszyna do pisania kupiona jest na raty dotąd nieuiszczone, w tym wypadku A. z decyzji sądu ulegnie karze grzywny od 50 do 1000 złotych z odpowiedzialnością zamianą na arrest. Grzywna powyższa idzie, w myśl noweli, przede wszystkim na pokrycie szkód i strat, wynikłych z uchybienia dłużnika, a następnie przechodzi na skarb państwa.

### Two Przyjaciół Związku Strzeleckiego

W Wilnie zostało zorganizowane Towarzystwo przyjaciół Związku Strzeleckiego, na czele którego stanął gen. Żeligowski.

### Czytajcie „Głos Obywatela”

### Historja choinki

Zbliżają się święta Bożego Narodzenia. Na ulicach naszego miasta, od kilku dni sprzedają choinki. Ale skąd wziął się zwyczaj przyodziania stolu wigilijnego choinka?

Początki jego kryją się w mgłę wieków. Coprawda, rozszcza sobie pretensje Niemcy, że pierwsi wprowadzili ten zwyczaj, ale dowodów na to brak. Przypuszczalnie przez rację należało, że choinka powstała jako symbol Gotów gdzieś daleko na Północy, w śnieżnych rejonach Skandynawji.

W krajach tych, gdzie prócz drzew iglastych i mchów nie ma roślin, powstawać musiały w dniu wigilijnym, w tem święcie rodziny, tęsknota do ciepła, do słońca, do lasów, szerokich przestrzeni. I oto ktoś wpadł na pomysł wprowadzenia do chaty drzewka świerkowego.

Wraz z zapachem żywicy weszło do izby wspomnienie okresu ciepła i wódz już co rok wnoszono drzewko do chaty.

Bogata fantazja mózgow dziecięcych przystrojona drzewko we wszystkie kolory tęczy w marzeniu, a po-

tem marzenia te realizowano w ten sposób, że zaczęto przystrając drzewko we wszystkie, co było w domu najpiękniejsze, najbarwniejsze, najweselejsze.

Z czasem zwyczaj ów zyskał obywatelstwo w danej okolicy, a następnie rozszerzył się coraz dalej.

Z czasem też śnieżnych okolic północnych choinka rozpoczęła swój triumfalny pochód na południe. Pierwsi zaczęli go sobie przyswajać Niemcy, jako najbliżsi sąsiedzi skandynawów.

Dawno to było, bardzo dawno. Już Owidjusz pisze: „Wieszają maie obrázky na sosence”. A w czasach, gdy Owidjusz pisał swoje wiersze, chrześcijaństwo nie dotarło jeszcze do Niemiec, ani dalej na północ. Niemcy, zresztą, nie patrzą na drzewko wigilijne z punktu widzenia chrześcijańskiego. Uważają oni je tylko za coś bardzo miłego, coś w rodzaju „gemüthlich” dla dzieci. Dopiero narody łacińskie, jak Polska nadały drzewku symboliczne znaczenie kultu Jezusa.

Dopiero w Polsce choinka naprawdę zajął się tysiącem promieni, zawieszonych na niej przez ducha chrześcijaństwa ku uciesze nie tylko dzieci, ale i dorosłych. Dla tego też w Polsce spotykamy tyle wypadków, gdy osoby niezamężne, starsze czy młodsze, też urządzają sobie choinkę, choć w domu ich niema zupełnie dzieci.

Można śmiało powiedzieć, że co skandynawowie wynaleźli, to Polacy uzupełnili i wywyższyli w swym duchu chrześcijańskim tak wysoko, że od każdej pójnacej w dzień wigilijny choinki w Polsce bije piękno wiary Chrystusowej.

Choinka nie jest u nas jedynie rozrywką dla dzieci, jest ona u nas symbolem zgodnego pojęcia małżeństwa, jest symbolem miłości rodzinnej i solidarności tych, co się miłują.

Z Niemiec przeszła choinka przez Alzację do Francji środkowej i północnej. Zwłaszcza Bretanija, szczerze katolicka przyjęła ów zwyczaj szybko i jak Polska, nadała drzewku symboliczne znaczenie. Obecnie i w Paryżu z każdym rokiem jest coraz więcej choinek.

Z Francji choinka przeniknęła do Anglii, odbywając triumfalną podróż

przez kanał La Manche. Przyjęto ją tam z entuzjazmem. I znów widzimy, że katolicka Irlandja nadaje drzewku te same symbole, co Polska i Bretanija. Dziwnie bowiem drzewko wigilijne harmonizuje z Narodzeniem Chrystusa Pana. Jak w małym Dzieciatku świat katolicki widzi nadzieję odkupienia, tak w wiecznie zielonym drzewku świerkowym wiecznie narodził się wiśny, odradzające się słońce i jego dobroczynne ciepło.

Nietrudno będzie nam teraz odgadnąć, dlaczego powstał zwyczaj obdarowywania dzieci podarkami w dzień wigilijny.

Powstał on prawdopodobnie z tego powodu, że dzieci nie miały czem przybrać zielonego drzewka. Rodzice, chcąc dzieciom przyjąć z pomocą, kupowali świecidełka, wstążki i papieroiki kolorowe i dawali dzieciom, by przystroić drzewka. Ten i ów ojciec przy okazji kupował dziecku jeszcze inne podarki, jak lalki, bućki, ubranka, koniki, wózki i t. d. W ten sposób drzewko samo już namówiło rodziców, by obdarowywali dzieci na gwiazdkę.

### Posiedzenie Rady Wojewódzkiej

Dnia 18-go grudnia 1929 r., pod przewodnictwem pana wojewody Karola Kirszt, odbyło się w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego posiedzenie białostockiej Rady Wojewódzkiej. Na posiedzeniu tem byli obecni: członkowie Rady Wojewódzkiej oraz zaproszeni przedstawiciele władz i urzędów ni-zespolonych a także członkowie zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych.

Po zgłoszeniu zebrania przez pana Wojewodę o godz. 10 m. 30 i odczytaniu oraz przyjęciu protokołu o ostatniego posiedzenia Rady Wojewódzkiej p. wicewojewoda, Dr. Adam Kroleb, wygłosił w zastępstwie p. Wojewody sprawozdanie o ogólnym stanie Województwa, działalności administracji państwowej i ważniejszych zamierzeniach na przyszłość. W obszernym dwugodzinnym referacie sprawozdawca przedstawił kolejno rozwój i postępek prac z dziedziny administracji ogólnej przy uwzględnieniu stanu politycznego, bezpieczeństwa, gospodarczego, aprowizacyjnego, sanitarnego, rolnego, technicznego, opieki społecznej oraz działalności samorządu.

Następnie naczelnik wydziału samorządowego Celestyn Galasiewicz wygłosił referat na temat: „Stan gospodarczy Związków komunalnych”.

Po zrobionym przeglądzie wszystkich agend prowadzonych przez Związek Komunalny, referent w konkluzji doszedł do wniosku, że we wszystkich dziedzinach myślą przewodnią musi być koordynacja pracy wszystkich Związków Komunalnych. Przedewszystkiem więc akcją budowy szkol powszechnych winna być dalej prowadzona przez powiatowe związki komunalne. Rozbudowa działu zdrowotności oraz opieki społecznej ujęta zostanie przez związki międzykomunalne. Powstające i rozwijające się spółki wodne i drogowe przy wydatnym udziale związków komunalnych są niejako uzupełnieniem ich działalności. Odnośnie do organizacji społecznych muszą one rozgraniczyć swój zakres działania w porozumieniu z samorządem i ściśle z nim współdziałać, częścią wyznaczając go, częścią zaś uzupełniając działalność związków komunalnych.

Z kolei Naczelnik Wydziału Rolnictwa i Weterynarii W. Jastrzębski referował o sprawach rolnych i referat ten uzupełnił przedstawieniem szeregu zebranych i opracowanych z terenu Województwa Białostockiego danych statystycznych, ilustrujących postępek prac w tej ważnej dziedzinie.

W dyskusji nad wygłoszonymi referatami wzięli udział niemal wszyscy członkowie Rady Wojewódzkiej, wykazując głębokie zainteresowanie się poruszoną zagadnieniami.

Po uzgodnieniu zgłoszonych wniosków w związku z referatami postanowiono je przesłać do rozważenia i przedyskutowania do właściwych Komisji Rady Wojewódzkiej.

Naczelnik Wydziału Samorządowego C. Galasiewicz w krótkim referacie przedstawił projekt utworzenia Związku międzykomunalnego dla spraw opieki społecznej.

Na wniosek członków Rady Wojewódzkiej Bzowski i Galeja wyrażono jednomyślną opinię, zmierzającą do jaknajrychlejszego powołania

do życia wspomnianego Związku międzykomunalnego. Celem tego Związku byłoby wypełnienie zadań z dziedziny opieki społecznej, należących do myśli obowiązujących przepisów do zakresu działania związków komunalnych.

Wreszcie dokonano wyboru 3 ch członków i 3 ch zastępców komisji odwoławczej przy Białostockiej Izbie Skarbowej.

W charakterze członków wybrano: 1) Bolesława H. ppertca, 2) Borysa Mielniczkiego, 3) Adolfa Glinicza Bittnera. Na zastępców zaś: 1) Adama Prześnińskiego, 2) Tadeusza Tęczyńskiego, 3) Aleksandra Dzieduszyckiego.

Na członków Rady Wodnej wybrano: 1) Ludwika Kisielnickiego, 2) Mieczysława Borkowskiego, 3) Szczepana Stępczyńskiego. Na zastępców: 1) Jerzego Jabłońskiego, 2) Karola Wańkowiaka, 3) Bohdana Kasprowicza.

W końcu uchwalono zrekonstruować Komisję Rady Wojewódzkiej ustanawiając następujące Komisje: 1) rolną, 2) samorządową, 3) do spraw gospodarczych, 4) oświatową, 5) do spraw pogranicza polsko-mazurskiego.

Po wygłoszeniu porządku dziennego Pan Wojewoda dziękując obecnych za przybycie, o godz. 20-jej zamknął posiedzenie.

E. M.

### Dziwy łomżyńskie.

Nr 40 „ABC Ziemi Łomżyńskiej” z dnia 14 grudnia r. b. na pierwszym miejscu podaje sprostowanie naczelnika Urzędu Skarbowego w Łomży, p. Rózka, jako odpowiedź na list otwarty p. Nomburga. Wszystko byłoby w porządku, p. Nomburg ogłosił list otwarty, a p. Rózek sprostował nieścisłości, gdyby nie małe ale... Otóż to ale tkwi w tem, że Nr. 36 „ABC Ziemi Łomżyńskiej” wcale się nie ukazał, bo jak twierdzi w tajemniczy, cały nakład wartości jakoby 30 zł. wykupił za kilkadziesiąt złotych (podobno 500 zł.) p. Berman.

Być może, że p. Berman tak ugodobnie „ABC”, iż chciał mieć od razu cały nakład, złożył jednak sprzeczą, że p. Berman, czuje dziwny sentyment do urzędu skarbowego w Łomży od czasu, gdy władze skarbowe wykryły u niego „podwójną buchalterję” t. zn. jedną dla siebie rzeczywistą, drugą dla wymiaru podatków.

Niewątpliwie, że odpowiednie czyniki zainteresują się bliżej zakulisowymi sprzeczkami tej b. dziwnej sprawy.

### Kino Polonia Niezwyciężona Flota

Potężny dramat merski osnuty na tle ostatnich Krwawych walk w Chinach W roli głównej Henry Edwards

Ciekawa treść... Bolszewicy emisjarusze Intrzyga komisarki przebieg kapitanowi angielskiego krążownika. Krwawe poostanie.

Nr. E 1592/29 r. **OGŁOSZENIE.** Komornik Sądu Grodzkiego w Białymstoku, rew. II (ul. Sobieskiego Nr. 7) ogłasza, że w dniu 30 grudnia 1929 r. od godziny 10 rano, w Białymstoku przy ul. Jurackiej pod Nr. 31 w pracowni firmy „Radjofon” odbędzie się sprzedaż przez licytację maszyn do pisania 2-ch maszyn do szycia i bieliarki ocenionych na 950 zł.

Spis rzeczy i ich szacunek można obejrzeć w dzień licytacji.

Białystok, dnia 18 grudnia 1929 r.

Komornik **PODBIELSKI.**

### Rada miejska i „Przystań”

Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej dłuższą dyskusję wywołała sprawa wydzierżawienia „Przystani” szopy murowanej wraz z częścią przyległego placu przy ul. Artylewskiej za 1 złoty rocznie. „Przystań” zamierza kosztem 50 tysięcy złotych przebudować szopę na żłobek dziecięcy dzienny. Rada Miejska sprzeczą przekazała do komisji gospodarczej, która na odbytych wczoraj pod przewodnictwem prof. Młynskiego posiedzeniach zdecydowała z wnioskiem przychylnym wystąpić dzisiaj na Radzie Miejskiej.

### O pomoc dla spółdzielni Rolniczo-Handlowej.

Dnia 17 brn. w gabinecie urzędowym Pana Wojewody Kirszt odbyła się konferencja przedstawicieli Instytucji państwowych, oraz organizacji gospodarczych i społecznych w sprawie Spółdzielni Rolniczo-Handlowej w Białymstoku, która znalazła się w wyjątkowo trudnej sytuacji finansowej, mogącej zdecydować o jej istnieniu.

Po rozważeniu szczegółowych i przekonywujących wyjaśnień Pana Wojewody, który podkreślił, że bankrutwo spółdzielni odbić by się musiało ujemnie na zaufaniu rolników nie tylko do swych spółdzielni, lecz także do spółdzielczości w ogóle, uczestnicy konferencji wypowiedzieli się za koniecznością przyjęcia spółdzielni z jak najdalszą pomocą.

Uznając tę konieczność, przedstawiciel „Kooprolnej” wyraził gotowość zredukowania zobowiązań spółdzielni do 50 proc., zaś przedstawiciel Państwowego Banku Rolnego przyobiecał daleko idącą dla niej pomoc, o której rozmiarach zdecyduje konferencja przyjdum Banku po wysłuchaniu sprawozdania dyrektora Marjana Jastrzębskiego.

Po uzgodnieniu zdań w kwestji przyjęcia z pomocą spółdzielni konferencja zdecydowała wezwać zarząd spółdzielni do opracowania w najbliższym czasie sprawozdania co do jej położenia finansowego, powierzyć kontrolę nad Spółdzielnią Związkowi Rewizyjnemu Spółdzielni Rolniczych i uznała potrzebę opracowania przez Zarząd Spółdzielni w porozumieniu ze Związkiem Rewizyjnym Spółdzielni Rolniczych planów gospodarki i budżetowego.

Ponadto konferencja wyraziła przekonanie, że zagrożonej plądocie spółdzielczej pospieszą z pomocą Towarzystwo Organizacji Kółek Rolniczych, Związek Ziemian i inne organizacje, wyznaczając potrzebę popularyzowania idei spółdzielczej wśród rolników.

### KRONIKA WOJEWÓDZKA

**OSTRÓW MAZOWIECKA.**  
— Z działalności Oddziału T-wa „Przystań” w Ostrowie Mazowieckiej. Oddział Towarzystwa „Przystań” zawiadzając niemordowanej energii p. starosty Zarzyckiego, coraz wydatniej rozwija swą działalność opiekuńczą. W szeregu powstałych sekcji zasługują na podkreślenie sekcje „Przycię” i „Grzeczność”. Dobroczynna działalność tych sekcji ostatnio tak się rozrosła, że istotnie stały się one prawdziwą przystanią dla nieszczęśliwych grzeczliwych, biednych matek i dzieci. Świadczy o tem codzienny napływ coraz to szerszych warstw społecznych, które widząc tu troskliwą opiekę dają T-wa „Przystań” szczerą sympatją i wdzięcznością.

Szczególnie miły oddech sympatii i przywiązania otrzymuje „Przystań” od rodziców biednej dziewczynki, którą przynależąca sekcja „Przycię” i „Grzeczność” opiekuje się.

W związku z zbliżającą się tradycyjną „Choinką” p. starostka Zarzycka, zainicjowała urządzenie „Gwiazdki” dla wszystkich dziatek z kłódków opiekunów pozabawiczej rodzinnej ogniska oraz dla tych, którzy zdali od swych najbliższych spełniają twarde obowiązki obywatelskie w szeregach wojskowych.

Niezależnie od powyższych już starań o uprzyjemnienie dziatewie i żołnierzom radoznego dnia Bożego Narodzenia p. starostka Zarzycka, zaprosiła na dzień 19 grudnia r. b. miejscowych działaczy na wspólną konferencję, w sprawie rozszerzenia wszczętej przez siebie akcji, oraz zdecydowała na ten cel jaknajwydatniejszą środków.

**Biuro podań, tłumaczeń i języków francuskiego, angielskiego i niemieckiego, oraz Biuro sprzedaży domów i gospodarstw rolnych.** — Właściciele: G. Chudzyński, em. st. referent Urzędu Wojewódzkiego. Adres: Białystok, Warszawańska 23 róg Pałacowej. 137

### Organizacja szpitala sejmikowego w Ostrowie-M.

Przystąpiono tutaj do organizacji szpitala, polegającej na ściślejszym zespoleniu strony gospodarczej tego zakładu z ogólną rachunkowością powiatowego Związku komunalnego. Kierownictwo administracyjne powierzone siostrze zakonnej ze zgromadzenia „Rodziny Marii” we Lwowie.

Według ostatnich zarządzeń ministerjalnych szpital wyodrębniowany będzie w osobne przedsiębiorstwo sejmikowe. Szpital został zbudowany z funduszy sejmikowych i dostosowany do ogólnych wymagań powiatu.

### Sprawa głodzący na monetach polskich

Ostatnio pewne odłamy prasy podniosły alarm, że dekoracja rysunkowa na godle państwowym, figurująca na n. w. w. 5-ciozłotówkach srebrnych miała przypominać 5-cioramienną gwiazdę sowiecką. Jedno z pism pozostło w szych przypuszczeniach jeszcze dalej, i widzi w tem emblemat masonski.

W związku z tem kierownictwo artystyczne Mennicy Państwowej wyjaśnia, że gwiazdka na skrzydłach Orła Białego wzorowana jest na historycznej odznace, noszonej przez oficerów wojska polskiego w okresie powstania listopadowego.

Poczekajmy, co madrego znowu wymyśli prasa opozycyjna.

### Weterani szkolnictwa

Pragnąc poruszyć sprawę zabezpieczenia przez państwo bytu weteranów szkolnictwa polskiego na terenie b. zaboru rosyjskiego z okazji zbliżającej się 25-letniej rocznicy tego szkolnictwa, zarząd okręgu warszawskiego T. N. S. W. postanawia zebrać dane statystyczne, dotyczące powyższej sprawy. Dlatego zwraca się niniejszem do wyżej wymienionych weteranów i do wszystkich osób, mogących udzielić jakichś o nich informacji o nadesłanie ich do zarządu okręgu warszawskiego T. N. S. W. (Warszawa, Bracka 18). Požadane są: nazwisko i imię, adres, lata pracy, przedmiot nauczania i nazwy zakładów naukowych, w których pracowały osoby zainteresowane.

### Bezpłatne porady prawne

Dla wygody Czytelników Redakcja otwiera w najbliższych dniach Kącik bezpłatnych porad prawnych. Czytelnicy, pragnący uzyskać informacje w sprawach prawnych i administracyjnych, zechcą nadsyłać pod adresem: Redakcja Głosu Obywatela, Dział porad prawnych — zapytanie krótko i jasno sformułowane wraz ze swym adresem. Odpowiedzi będą udzielane w najbliższych numerach „Głosu Obywatela”.

**DOKTOR JÓZEF MAZO**  
choroby wewnętrzne i dziecięce  
przyjmuje od 10-12 i od 5-7.  
ul. Rynek Kościuszki Nr. 11. Tel. 1-90

**Dr. med. Józef Kerszman**  
OKULISTA  
b. asystent zakładu dr. Pinesa  
BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 33. Tel. 17-38

**PRENUMERUJECIE „GŁOS OBYWATELA”**



## Ceny świadectw przemysłowych

A. Dla przedsiębiorstw handlowych.

Kategoria	Rodzaj przedsiębiorstwa	Wzrost w przeliczeniu na 1000000	W miejscow. klasy			
			I	II	III	IV
Złotych						
I	Dla zakładów handl.	2000	—	—	—	—
II	„ „ „	1000	330	270	200	130
III	„ „ „	500	65	50	40	25
IV	„ „ „	250	25	20	14	10
V-a	handl. rozwojn.	50	—	—	—	—
V-b	obnożego	15	—	—	—	—

B. Dla przedsiębiorstw przemysłowych.

Kategoria	Wzrost w przeliczeniu na 1000000	W miejscow. klasy			
		I	II	III	IV
Złotych					
I	6000	—	—	—	—
II	4000	—	—	—	—
III	2000	—	—	—	—
IV	1000	—	—	—	—
V	500	—	—	—	—
VI	100	80	60	40	40
VII	50	40	30	20	20
VIII	12	10	6	4	4

## Ulgi przy nabywaniu świadectw przemysłowych.

Ministerstwo Skarbu upoważniło Izby Skarbowe do udzielania następujących ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych na rok 1930:

- 1) Przedsiębiorstwa, prowadzące sprzedaż towarów pochodzenia krajowego, posiadających cechy produkcji wytworniejszej, mogą być prowadzone na podstawie świadectwa przem. III kategorii handlowej (zamiast II kategorii), o ile obrót przedsiębiorstwa ustalony na rok 1928 nie przekraczał kwoty zł. 50.000, a wartość towarów posiadających cechy produkcji wytworniejszej stanowi nie więcej niż 5 proc. ogólnej wartości towarów znajdujących się w przedsiębiorstwie.
- 2) Księgarnie wraz z uboczną sprzedażą materiałów piśmiennych

mogą być prowadzone na podstawie jednego świadectwa przem. III kat. handl., o ile przedsiębiorstwa te łączne w księgarni i przy sprzedaży materiałów piśmiennych zatrudniają, oprócz właściciela, lub zastępującego go dorosłego członka rodziny, najwyższego jednego dorosłego najemnego subiekta i o ile łączny obrót z księgarni i ze sprzedaży materiałów piśmiennych nie przekraczał w r. 1928 kwoty zł. 30.000.

3) Właściciele składów aptecznych (droguerji) mogą nabywać świadectwa przem. III kat. handl., o ile obrót tych składów w r. 1928 nie przewyższał kwoty zł. 30.000, a sprzedaż towarów pochodzenia niekrajowego ograniczona jest do środków leczniczych, niewyrobionych w kraju.

4) Właściciele dorożek samochodowych mogą nabyć na rok 1930 świadectwa przemysłowe:

a) IV kat. handl. dla przedsiębiorstw posiadających tyłką jedną najwyżej 6 osobową dorożkę samochodową.

b) III kat. handl. dla przedsiębiorstw, posiadających nie więcej, niż trzy dorożki samochodowe (najwyżej 6 osobowe), względnie jeden autobus najwyżej 20 osobowy.

5) Sprzedaż wyrobów tytoniowych prowadzona ubocznie w księgarniach oraz przedsiębiorstwach handlu towarowego, jak również sprzedaż domowa tychże wyrobów w restauracjach może być dokonywana bez oddzielnego świadectwa przem., o ile sprzedaż odbywa się w jednym i tym samym lokalu.

6) Zakłady gastronomiczne: restauracje, cukiernie, kawiarnie, mleczarnie oraz piwiarnie mogą być prowadzone na podstawie świadectwa przem. III kat. handl., o ile w tych przedsiębiorstwach sprzedaje się wyłącznie następujące trunki pochodzenia krajowego: piwo, zawierające do 2 i pół proc. alkoholu, miód oraz wina owocowe, a ilość zatrudnionych pracowników nie przekracza 10 osób, licząc w tem właściciela i członków jego rodziny, w tych zakładach pracujących.

7) Właściciele t. zw. „hurtownych składów piwa”, w których dokonywana jest jedynie i wyłącznie sprzedaż piwa, mogą nabywać na rok 1930 świadectwa przem. III kat. handl., o ile przedsiębiorstwa te zatrudniają oprócz właściciela lub zastępującego go członka rodziny najwyżej jednego dorosłego najemnego subiekta, przy czym jednak nie mogą być prowadzone na podstawie świadectw III kat.

APOLLO  
DZIŚ PREMIERA

SUZY VERNON

Daniela Parolla JAKO

# POWOJENNE KOBIEITY PARYŻA

wj wzruszającym 12 aktowym dramacie na tle wspaniałego Paryża, szalu tańca, uciech, zażdrości i intryg zakulisowych słynnego kabaretu „CASINO DE PARIS”

P. T. Girlsy Paryża

POCZĄTEK 6, 805, 1010 wiecz.

Zagubiono książeczkę wojskową wydaną przez P. R. U. Łemża, na imię Gieby Józefa rocz. 1899 z Krobi gm. Nasiadki pow. Ostrołęckiego. 231

POPIERAJCIE L.O.P.P.

„Modern” początek 6, 8, 30, 8, 30, 10, 15  
Dziś Premjera

## POD PRĘGIERZEM HAŃBY

Dramat miłości, hańby i poświęcenia



Najpiękniejsza artystka Hollywoodu

LOUIS WOLHEIM

Najpiękniejszy amant ekranów angielskich

WALTER BYRON

Niezapomniany BULBA z filmu „BULBA”

Wstrząsająca tragedia miłosna, trojga kochających się serc.

Rzecz dzieje się w Rzeczy pod czas wielkiej wojny.

te z „hurtownych składów piwa”, które utrzymują więcej niż dwa oddzielne składy przy zakładzie handlowym lub chociażby jeden skład poza obrebrami, na terenie którego położony jest zakład handlowy, a wreszcie prowadzące sprzedaż w kilku pokojach

8) Spółdzielcze instytucje drobno-kredytu nie mają obowiązku nabywania oddzielnego świadectwa przem. na prowadzenie komisowej sprzedaży nawozów sztucznych na rachunek Państwowego Banku Rolnego.

Przyznaje ulg. wymienionych pod 1-3 włącznie, wymaga wniesienia podania płatnika do 15 grudnia 1929 roku włącznie. Ulgi, wymienione pod 4-8, mogą być przyznane bez składania podań

Wszystkie powyższe ulgi mogą mieć zastosowanie i do przedsiębiorstw nowopowstałych - pod warunkiem jednak, że (o ile chodzi o ulgi pod 1-3 włącznie) obliczony prowizorycznie przez władze skarbowe obrót nie przekroczy kwot wyżej podanych.

## OGŁOSZENIE.

1529 29

Komornik Sądu Grodzkiego w Białymstoku rewiru II-go ogłasza, że na żądanie Bolesława Busko w dniu 14 kwietnia 1930 roku od godziny 10 rano w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Białymstoku przy ulicy Warszawskiej 63. odbędzie się sprzedaż publiczna przez licytację majątku nieruchomościowego, niehipotecznego należącego do Piotra Kowalczyka, położonego w wsi Runicach, gminy Narejki, powiatu Hieleńskiego, Województwa Białostockiego, składającego się z 5 morgów ziemi w 9 działkach o ogólnej przestrzeni 24 morgów.

Opisana nieruchomość w zastawie, dzierżawie i wspólnym z kim bądź innym posiadaniu nie znajduje się i ulega sprzedaży tylko 3 morgów w 9 działkach podługopisu Komornika Sądu Grodzkiego w Siemiatyczach z dnia 29 maja 1929 roku.

Licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej 4.500 złotych. Zamierzający wziąć udział w licytacji obowiązany są złożyć wadium w wysokości 450 złotych.

Protokół zajęcia i oszacowania podlegającej sprzedaży nieruchomości można przeglądać w kancelarii Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Białymstoku.

Białystok, dnia 28 listopada 1929 r.

Komornik  
PODBIELSKI.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnieniem do domów, lub przesyłką pocztową — 4 zł.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowej wysokości, przed tekstem, — 70 gr.; w tekście — 80 gr.; za tekstem — 25 gr.; kronika reklamowa, komunikaty — 1 zł. za wiersz redakcyjny; drobne — 20 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne — 50 proc. drożej; z zastrzeżeniem miejsca — 25 proc. drożej. Nekrologi 50 proc. taniej, dla poszukujących pracy 50 proc. niżeli.

(Kład ogłoszeń przed tekstem 4<sup>a</sup> lamowy, za tekstem 8<sup>a</sup> lamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.